

# Cały mój zgiełk – Budka Suflera

Szarość dnia, wczorajszy dzień  
Jak w hotelu się znalazłem, co się stało,  
Bez pytania wiem  
Drżenie rąk, poranny strach,  
To jest kara, obowiązek, może zwyczaj -  
Ja już nie wiem sam  
Tysiąc obietnic minionych,  
Sto, sto różnych spraw nie skończonych  
Słabość precz! Robić to chcę  
Dla was wszystkich, dla muzyki, za pieniądze  
Musi udać się!  
Hałas tłumu, krew żywiej tętni,  
Inne sprawy są obojętne  
Tak czy tak - dogram to do końca  
Wszyscy wyjść! Cisza w krąg,  
To mój azyl, ma modlitwa, garderoba  
Czy już wszyscy są?  
Tak wiele chwil najważniejszych,  
Cały, cały mój zgiełk najwierniejszy  
Kochana ma, wiedzieć chcę,  
Jak mam szukać i co robić,  
By na górze móc utrzymać się  
Hałas tłumu, krew żywiej tętni,  
Inne sprawy są obojętne  
Tak czy tak - dogram to do końca, mmm



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych